Przestawajmy na tym co mamy - Hebr. 13:5-6

Bezużytecznym byłoby wykazywać ludziom światowym, że szczęście, ów tak pożądany przymiot maleje w miarę jak materialne powodzenie i bogactwo się zwiększa.

(…) W miarę, jak duch łakomstwa i niezadowolenia wzmaga się, w takiej proporcji ulatnia się duch szczęścia, a rośnie duch anarchii.

Jeżeli jednak my czujemy się być z obecnej klasy powołanej, to powinniśmy wiedzieć, że mamy coś takiego, co winno nas uszczęśliwiać choćby w najbardziej nieprzyjaznych warunkach życia. Z łaski Bożej znaleźliśmy bowiem perłę bardzo kosztowną i zapewne jesteśmy zadowoleni z warunków, na jakich ona nam została zaofiarowana. Ochotnie, z przyjemnością i radością winniśmy wszystko poczytać sobie za gnój i śmiecie, aby posiąść tę perłę. Główną próbą wiary nie jest tylko wiara w doktryny, ale przede wszystkim wiara w Boga i Bogu. Głównym składnikiem wiary jest ufność Bogu – poleganie na tym, że co On nam obiecał jest w stanie wypełnić (…). A Pan nam przecież obiecał tylko konieczności życiowe. A gdy dobrze nauczymy się lekcji od życia, to poznamy, że rzeczy konieczne do życia mogą składać się z bardzo prostych i niekosztownych potraw, ze skromnej odzieży, małego mieszkania i zwykłego prostego umeblowania. Cokolwiek ponad te rzeczy posiadamy, jest więcej, aniżeli Bóg nam obiecał w obecnym życiu i powinniśmy za to odczuwać wielką wdzięczność Bogu i wypowiadać ją ustami. Skromne warunki są też korzystniejsze dla najwyższego duchowego dobra. Ilu z takich, co zdobyli majątek, przekonało się, że ten stał się im przekleństwem, a dla innych, chociaż nie stał się przekleństwem to stał się przyczyną dumy i większą przeszkodą, aniżeli pomocą na tej wąskiej drodze.

Ci z ludu Bożego, którzy nie będą rozwijać w sobie ducha zadowolenia i wdzięczności, to nie tylko, że nie będą nadawać się do Królestwa, ale jako niezadowoleni znajdą się wraz ze światem w gorzkim ucisku. Duch zadowolenia jest konieczny do pobożności, a ktokolwiek próbuje być pobożnym bez zadowolenia, ten na pewno dozna zawodu. Rozwijajmy więc w sobie ducha zadowolenia i wdzięczności w nawet najdrobniejszych sprawach życia. To czyniąc będziemy uszczęśliwiać bardziej siebie i drugich, a także bardziej będziemy przygotowani do większych doświadczeń i prób, jakie może Panu upodoba się zesłać na nas w późniejszym czasie. *„Przeto nie odrzucajcie ufności waszej, która ma wielką zapłatę. Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolę Bożą czyniąc odnieśli obietnice.”*– Hebr. 10: 35-36.

Straż 1955/II/20

Straż
R-
„Straż”